Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 7. (Tyg. Nr. I) Radom, niedziela 13 września 1931 r. Rok II

WARUNKI PRENUMERATY ROCZNIE ZŁ. 6. PÓŁROCZNIE ZŁ. 3.

WSPÓŁPRACA

NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY

TYGODNIK PRACOWNIKÓW PAŃSTW. FABRYKI BRONI W RADOMIU
POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURALNYM i ZAGADNIENIOM FACHOWYM.

Adres redakcji i administracji: Kolonja Fabryki Broni Dom III m. 159 tel. 307.

Nasze drogi.

Zapoczątkowane w grudniu r. ub. akcja redagowania pisma na terenie Państwowej Fabryki Broni w Radomiu zaczyna powoli wydawać owoce. Dotychczasowe wydawnictwo miesięcznika okazało się niewystarczające, gdyż nie spełniało całkowicie swych zadań.

Dziś wchodzimy w okres nowy, w okres wydawania tygodnika.

Nie twierdzimy, iż tygodnik „Współpraca" stanie odrazu na wysokości zadania, że potrafi zadowolić każdego — byłoby to przechwałką z naszej strony, a my chwalić się nie możemy. Wierzymy jednak w to, że w tym nowym okresie, w którym zbliżymy się do naszych czytelników na odległość jednego tygodnia, będziemy mogli łatwiej odzwierciadlać najistotniejsze zagadnienia po przez które toczy się życie społeczeństw.

Zasadniczy kierunek pisma nie ulegnie zmianie; w dalszym ciągu będziemy szli po linji społecznej, kulturalnej, zawodowej, nie mieszając się do spraw partyjnych i politycznych. Aby jednak spowodować pewne ożywienie, wprowadzamy spełniając żądania czytelników — nowe działy, które bez wątpienia przyczynią się do spopularyzowania pisma nietylko na terenie Fabryki Broni, gdyż akcja nasza zdąża do zdobycia korespondentów i czytelników w najbliższych ośrodkach fabrycznych jak: Zagożdżon, Skarżysko, Starachowice. Chcemy przez to stworzyć jednolity front społeczny, na którym tylko wielkim wysiłkiem mózgu i mięśni, wielką wiarą w ideę zwycięstwa, każdy z nas pracujących będzie mógł przyczynić się do zażegnania przeżywanego kryzysu gospodarczego i dołożyć cegiełkę pod budowę Polski Mocarstwowej. Taką Polskę budować może tylko typ obywatela uświadomionego, pracowitego, oszczędnego — obywatela — społecznika, oddającego bez szemrania część swoich sił dla dobra ogólnego.

I w tym właśnie kierunku będą szły nasze usiłowania. Te drogi wskazywac nam będą cel, do którego zdążamy i zdążać będziemy, aż do ostatecznego zwycięstwa.

INSTRUKCJE
dla inspektorów pracy w walce z bezrobociem.

Minister pracy i opieki społecznej rozesłał okólnik do inspektorów pracy wszystkich okręgów i obwodów z poleceniem, aby niezwłocznie podjęli systematyczną i energiczną kontrolę, zmierzającą przedewszystkiem do ujawnienia nielegalnej pracy w godzinach nadliczbowych, oraz nielegalnej pracy kobiet i młodocianych. Winni w tej mierze mają być pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej i sądowej.

Ponadto okólnik zaleca inspektorom, aby niezależnie od kierowania takich spraw na drogę sądową, wyzyskiwali swe uprawnienia, wynikające z rozporządzeń „o współdziałaniu władz administracji ogólnej" i „o postępowaniu przymusowem w administracji" i wydane przez siebie nakazy karne przesyłali w razie potrzeby do wykonania władzom administracyjnym.

Wykonanie przez inspektorów pracy zarządzenia, podanego w przytoczonym powyżej okólniku, wpłynie bezwątpienia na zmniejszenie się wypadków nieprzestrzegania przepisów ustawodawstwa społecznego. Aby jednak wyniki pracy inspektorów osiągnęły całkowicie wskazane w okólniku cele, niezbędną jest w tej mierze pomoc organizacyj robotniczych, których obowiązkiem jest współdziałać z inspektorami pracy i żądać od nich interwencji w każdym wypadku usiłowania naruszenia ustawodawstwa społecznego bez względu na to, czy naruszenia tego dopuści się pracodawca, czy też robotnik.

Pierwszeństwo w pracy mają żywiciele rodzin.

Minister pracy i opieki społecznej wydał polecenie, aby państwowe (na Śląsku komunalne) urzędy pośrednictwa pracy kierowały na wolne miejsca przedewszystkiem żywicieli rodzin zwłaszcza tych, którzy korzystają z zasiłków ustawowych. Jednocześnie p. minister polecił wojewodom użyć swych wpływów w kierunku skłonienia pracodawców, aby przyjmowali do pracy te właśnie kategorje robotników, t. j. żywicieli rodzin.

Rygorystyczne środki zwalczania bezrobocia
Listy opornych i współdziałających w walce z bezrobociem.

W dalszym ciągu akcji zwalczania bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej wydał specjalną instrukcję dla okręgowych i obwodowych inspektorów pracy, w której m. in. poleca:

1) niezwłoczne zwołanie konferencyj z udziałem przedstawicieli zakładów przemysłowych, 2) zwracanie uwagi na niedopuszczalność pracy w godzinach nadliczbowych, oraz zatrudniania kobiet i młodocianych w porze lub przy robotach zakazanych im przez prawo, 3) zwołanie konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, wezwanie ich do współpracy i komunikowania Inspekcji Pracy o wszystkich zauważonych przekroczeniach. Przy stwierdzeniu naruszenia ustaw w zakresie zagadnień powyższych, inspektorzy mają stosować nakazy z rygorem natychmiastowego wykonania i w razie potrzeby bezpośrednie przymusowe wykonanie w trybie administracyjnym, niezależnie od pociągania winnych do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Nazwy zakładów, uporczywie przeciwdziałających akcji walki z bezrobociem, oraz większych zakładów, które będą współdziałać w tej walce w drodze zatrudniania większej ilości robotników, nieredukowanie istniejących załóg i czynności itp. — inspektorzy mają podawać do wiadomości ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Robotnicy nie powinni pracować w dwóch fabrykach

W fabryce lokomotyw w Chrzanowie powstał zatarg w związku z żądaniem inspekcji pracy wprowadzenia. przewidzianej ustawą, przerwy w ciągu dnia pracy. Robotnicy chcą pracować 8 godzin bez przerwy, uzasadniając, że skutkiem wprowadzenia przerwy i kończenia pracy w późniejszych godzinach nie mogą zdążyć na pociągi, któremi powracają do domów.

Okazało się jednak, że robotnikom nie idzie o spóźnianie się na pociąg, lecz, że wielu z nich pracuje na drugą zmianę w innej fabryce i wprowadzenie przerwy uniemożliwia im zdążenie do drugiego zajęcia.

Stanowisko inspekcji pracy oparte jest nietylko na obowiązujących przepisach ustawy, lecz podyktowane jest również koniecznością przeciwstawienia się wszelkiemi sposobami, aby podczas gdy liczne rzesze robotników pozostają bez pracy, inni nie byli zatrudniani przez 16 godzin na dobę.

Konflikty o płace.

Powołana została specjalna komisja rozjemcza dla opracowania nowej umowy zbiorowej w przemyśle gastronomicznym w Warszawie. Komisja ma za zadanie złagodzenie sporów, powstałych głównie na tle umów indywidualnych.

— Zamknięte na początku sierpnia r.b. przędzalnie fabryki „Zawiercie" mają być uruchomione w połowie września r.b. Przed zamknięciem fabryki robotnicy w przędzalniach zatrudnieni byli półtora dnia tygodniowo i otrzymywali zasiłki z Funduszu Bezrobocia, jako częściowo bezrobotni. Przez ile dni w tygodniu czynna będzie fabryka po jej ponownem uruchomieniu — jeszcze nie zdecydowano.

— W fabryce wyrobów gumowych „Wudeta" w Krośnie wybuchł strajk z powodu zbyt niskich zarobków i złych warunków higjenicznych. Zarobki robotnicze wahały się tam często w granicach od 12 do 19 gr. za godzinę, przyczem fabryka nie przestrzegała ściśle ustawodawstwa ochronnego. Inspekcja pracy wydała odpowiednie zarządzenia, w sprawie zaś podwyżki płac toczą się rokowania pomiędzy dyrekcją fabryki i robotnikami. Dyrekcja fabryki skłonna jest przyznać podwyżkę płac, której wysokość ustalona będzie w dniach najbliższych.

Udział kas chorych w akcji dożywiania bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, Kasy Chorych na terenie całej Polski wezmą udział w akcji pomocy bezrobotnym, mianowicie w zakresie dożywiania dzieci z pośród najbiedniejszych rodzin bezroboczych

Poszczególne Kasy Chorych subsydjować będą wydatnie instytucje, prowadzące tego rodzaju akcję dożywiania. Władze nadzorcze Kas Chorych wydały już w tej sprawie odpowiednie zarządzenia wszystkim Kasom.

MIASTO SZUKA PRACY NA WSI

Na wsi płynie życie wolniej, spokojniej, niż w mieście. Wszystkie ewenementy, poruszające życie miejskie gwałtownie i burzliwie, dochodzą na wieś jak kręgi od rzuconego w wodę kamienia. Odbija się na wsi i kryzys przemysłu i bezrobocie miasta.

Swój kryzys wieś znosi oddawna, z przygnębieniem, z pokorą. Są wsie, które nie mają zapłaconych podatków ra rok 1929. Nie mają czem płacić. Krowa zabrana za podatki. Niema co sprzedać — ani mleka, ani masła. A dwory? Sytuacja dworów jest już dziś aż nadto dobrze znana...

Ale do tego stanu przybyła jeszcze jedna kategorja — bezrobotni z miast.

Gwałtowne ujadanie psów przed gankiem oznajmia obcego przybybysza. Jakoż stoi. Wynędzniała postać, z tobołkiem na plecach.

— Tapicer jestem, proszę łaski pani... Chodzę za robotą.

— Niema w tej chwili żadnej roboty tapicerskiej.

— To, proszę łaski, ja i siodlarz tyż jezdem. Mam nawet gotowe kantary... A może jaka robota? Ja wszystko potrafię!

Zapadnięte oczy patrzą błagalnie. Jakaś robota — to przecież parę dni przeżytych, przekarmionych!

Kantary są do niczego — z cienkiej, pojedyńczej skóry. Ale trudno — trzeba kupić, trzeba dać obiad. Za chwilę druga wizyta. Stary, zgarbiony człowiek, wsparty na sękatym kiju.

— A skąd to?

— Z Białegostoku, z fabryki. Tkacz jestem. Ale fabrykę zamknęli, to i idę do domu.

— A daleko dom?

— Pod Zduńską Wolą. Ale jakby pan dziedzic potrzebował do jakiej roboty, może do bydła, albo do stróżowania...

A ileż macie lat?

— Siedemdziesiąt cztery. Ale ja jeszcze silny jestem, oho ho! jeszcze dam radę robocie!

Prostuje zgarbioną postać. W wyblakłych oczach znowu prośba, znowu dramat ludzki. Stary człowiek zna życie i godzi się z losem: dzieciom oddał „gront", a sam poszedł do fabryki. Teraz pracy zabrakło, on się zestarzał, wie, że dzieci nie powitają go radośnie. To też chce pracować. Chodzi od dworu do dworu i ofiaruje resztki swych zużytych sił, gotów podjąć się każdej pracy. Nigdzie jej nie może dostać, ale przyjmuje to filozoficznie. Wdzięczny jest za miskę ciepłej strawy i jakiś pieniądz.

— Starych teraz nie chcą, bo i młodzi bez pracy — wzdycha, ale bez goryczy.

Chodzą też i poprostu po prośbie, nie prosząc o żadną pracę. Przychodzi matka z dzieckiem, prosząc tylko o mleko i parę jaj dla dziecka. Mąż, bronzownik z zawodu, od pół roku bezrobotny, szuka bezowocnie pracy. Z rozpaczy wyruszyła z dzieckiem na tułaczkę.

— Zawsze na wsi dobrzy ludzie nie opuszcza! Choć to jajko, choć kawałek chleba dadzą... Póki lato, to się chodzi... A na zimę — może Bóg da, że mąż zajęcie znajdzie!

Przewija się dziennie cztery, pięć osób, pomimo odległości od szosy, od większych traktów i kolei.

H. Dołęga.

Prasa niemiecka o polskim policjancie

Pomimo szowinizmu, z jakim prasa niemiecka traktuje każdą wiadomość z Polski, od szeregu dni obiega najpoważniejsze pisma niemieckie następująca notatka o polskim policjancie;

Do jednej z piekarń w Katowicach wszedł jakiś nędznie wyglądający człowiek, który korzystając z panującego tam tłoku porwał bochenek chleba i zaczął uciekać. Posterunkowy, który w pobliżu pełnił służbę, puścił się za uciekającym w pogoń, zanim go jednak dogonił, ten zniknął w otworze nędznego, napoły walącego się baraku. Za uciekającym wpadł do baraku również policjant, zatrzymał się jednak na progu, uderzony straszliwą nędzą, jaką zobaczył. Pod pochyloną od wiatru ścianą z desek leżało na barłogu czworo wynędzniałych dzieci. W drugim rogu leżała zupełnie apatycznie jakaś młoda kobieta, jakby dogorywała. Gdy dzieci zobaczyły chleb rzuciły się nań żarłocznie. Na ten widok policjant nie mógł powstrzymać wzruszenia; sam niezbyt hojnie uposażony, wcisnął biedakowi w rękę kilka złotych, pozostawiając sobie tyle tylko, by móc zapłacić piekarzowi za skradziony chleb.

Prasa niemiecka stwierdza z żalem, że nazwiska poczciwego polskiego policjanta nie udało się ujawnić.

Przyspieszone tempo robót przy budowie magistrali Śląsk — Gdynia.

Tempo robót na magistrali węglowej Śląsk — Gdynia zostało ostatnio znacznie przyspieszone; w chwili obecnej pracuje przy budowie około 7,000 robotników.

Liczba robotników przy budowie magistrali wzrośnie jeszcze w najbliższych dniach do 8,000.

Jak z powyższego wynika, budowa magistrali węglowej stanowi ważny czynnik, przyczyniający się wydatnie do złagodzenia kryzysu bezrobocia.

Gdynia w pierwszej połowie r. b.

Ruch pasażerski w porcie gdyńskim był znacznie słabszy w r. b. z powodu ograniczonej emigracji do krajów zamorskich. W związku z tem spadek ruchu pasażerskiego zaznaczył się szczególnie silnie na wyjściu, a mianowicie z 8.215 osób w pierwszej połowie 1930 r. na 3.542 osób w tymże samym okresie r. b. Obroty towarowe portu gdyńskiego wynosiły w I-ej połowie 1931 roku 2.295.755,7 tonn, z czego przypada na import 273.606,7 tonn, na eksport 2.022.169 tonn. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. wzrosły obroty towarowe o 688.959,1 tonn, czyli o 42,7%.

Prasa czeska o znaczeniu magistrali węglowej Śląsk-Gdynia.

„Prager Presse", organ czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych, omawiając znaczenie budowanej obecnie w Polsce magistrali węglowej ze Śląska do Gdyni, stwierdza z zadowoleniem, że dzięki wybudowaniu tej linji, bezpośrednie połączenie kolejowe z morzem Bałtyckiem otrzymają Morawy, Śląsk Cieszyński i Słowaczyzna.

„Prager Presse" podnosi nadto z uznaniem szybkie tempo robót przy budowie magistrali, która będzie uruchomiona w końcu r. b.

Młodzież P. C. K. z pomocą niezamożnym kolegom i dzieciom bezrobotnych.

Komisja główna kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża wydała zarządom kół polecenie zorganizowania stałej zbiorowej akcji pomocy koleżeńskiej dla dzieci niezamożnych, oraz dzieci, których rodzice pozostają bez pracy.

Akcja ta objąć ma zbiórkę podręczników szkolnych, odzieży, obuwia oraz materjałów opałowych.

Pozatem rozszerzona ma być znacznie dotychczasowa akcja dożywiania przez wydawanie dla dzieci obiadów w domach prywatnych.

Dotychczasowa akcja dożywiania, prowadzona przez koła młodzieży P. C. K. w Warszawie, Łodzi, Radomsku, Płocku i Stanisławowie wydała już bardzo poważne rezultaty.

Londyn widziany z Paryża.

Paryż patrzy zwykle z wielkiem zainteresowaniem na to, co się dzieje w Londynie, z różnych powodów. Przedewszystkiem jest to zainteresowanie bliskiego sąsiada. Londyn jest najbliższą stolicą Paryża. Pozatem żyje jeszcze we Francji żywe wspomnienie „Entente Cordiale", zcementowane ongi przez jednego z najlepszych polityków europejskich, jakim był król angielski Edward VII. Wojna sprzęgnęła ze sobą losy obu narodów i uczyniła je jeszcze bliższemi.

Kryzys angielski nastąpił po pełnych dramatycznego napięcia wstrząsach, wywołanych krachem niemieckim. Angielski rząd labourzystów wykazał w tym okresie, że nie orjentuje się dostatecznie w polityce europejskiej. Usiłował wywrzeć na Francję nacisk w kierunku udzielenia wydatnej pomocy Niemcom, stając w tych usiłowaniach po stronie Stanów Zjednoczonych A. P. Już wówczas jednak okazało się, że Anglja jest w obecnej chwili zbyt słaba finansowo, aby bez pomocy Francji mogła pomóc Niemcom. Filoniemiecka gra rządu angielskiego była tak jasna, że Francuzi postanowili dać Anglikom dotkliwą nauczkę. Odbyło się to bardzo prosto. Na lotnisku w Croydon pod Londynem załadowano do kilku samolotów trochę angielskiego złota, kupio-nego nawet nie za franki, lecz za funty, których we Francji jest niemało i złoto to przewiezione zostało do Le Bourget pod Paryżem, skąd przewieziono je do skarbca Banku Francji.

W kilka dni później funtem wstrząsnął pierwszy dreszcz. Gdy wstrząsy zaczęły się powtarzać, przedstawiciel Banku Anglji przybył po raz pierwszy do Paryża z prośbą o niewykupywanie angielskiego złota, którego zapas skurczył się w ciągu jednego tygodnia o 40 miljonów funtów szterlingów. Gdy przy był poraz drugi, prosił o udzielenie Bankowi Anglji pożyczki. Uzyskał natychmiast 25 miljonów funtów w formie otwarcia kredytów. Ale był to bądź co bądź akt upokorzenia. (Drugie 25 miljonów dostarczył Federal Reserve Bank).

Mimo tej nauczki Paryż patrzy na to, co się dzieje w Londynie z pewnem współczuciem. Przeciętnemu francuzowi anglik zawsze imponuje. Natomiast koła polityczne patrzą na dokonany w Anglji przewrót z pewną satysfakcją. Jak długo u steru rządów stali socjaliści, stanowisko ich zwrócone było przeciw Francji. Stwierdźmy na marginesie, że jest to już do pewnego stopnia psychoza, iż II Międzynarodówka ma wiele sympatji dla Niemiec. Może dlatego, że dały one światu najtęższych teoretyków socjalizmu?

Zmiana gabinetu w Anglji, a przedewszystkiem zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, oznacza zmianę całej polityki zagranicznej Anglji, koniec „splendid isolation" politycznego, koniec ciążenia ku Stanom Zjednoczonym i wprzągnięcie Anglji w orbitę polityki europejskiej.

Tym razem jednak spuściznę po socjaliście Hendersonie objął nie konserwatysta, lecz liberał, były wicekról Indji, lord Reading. Jego koncepcje w zakresie polityki zagranicznej nie są bliżej znane. Wiadomo tylko, że jest przyjacielem Francji.

Jeśli idzie o osobę samego p. Mac Donalda, to z wyjątkiem socjalistów, wszystkie pisma francuskie składają hołd jego prawdziwemu patrjotyzmowi. Socjaliści francuscy nazywają p. Mac Donalda zdrajcą ruchu robotniczego. Pisma niesocjalistyczne tłomaczą im, że mniejszym grzechem jest zdrada partji, aniżeli zdrada kraju. A usunięcie się Mac Donalda z rządu w takiej chwili byłoby nietylko pospolitą zdradą, ale i dezercją. W sytuacji, jaka się wytworzyła i wobec przejścia całej Labour Party do opozycji, ministrowie socjalistyczni z p. Mac Donaldem na czele nie reprezentują w rządzie żadnej partji, a tylko pewien kierunek polityczny. Wobec tego i rząd, który miał być rządem zgody narodowej, jest tylko rządem współpracy narodowej.

Al. Then.

Paryż w sierpniu.

Wiadomości ciekawe z całego świata.

Kwiaty, ptaki i pszczoły na kolejach szwedzkich.

Podróżni cudzoziemscy dziwią się zazwyczaj, widząc kwitnące ogrody, parki i zieleńce dokoła dworców i przy domach kolejarzy, które w Szwecji buduje się wzdłuż linij kolejowych. Koleje państwowe są nietylko najzyskowniejszem przedsiębiorstwem w Szwecji, lecz również ogrodnikiem całego kraju. Każda stacja i każdy domek sygnalisty posiada swój ogród, założony kosztem państwa, a specjalni inspektorzy ogrodowi jeżdżą z miejsca na miejsce, sprawdzając, czy zieleńce utrzymane są w należytym porządku.

Administracja kolei państwowych sprawiła jednocześnie 12.000 budek dla ptaków. Wszystkie te budki porozmieszczane zostały na drzewach w zieleńcach kolejowych. Dr. Granholm, naczelny dyrektor kolei państwowych, projektuje ponadto założenie specjalnych kursów „przysposobienia ptasiego" dla kolejarzy, obok kursów ogrodniczych, które już istnieją.

W projekcie są ponadto kursa pszczelarskie i budowa kilku tysięcy uli, któremi szwedzkie koleje państwowe obdarzyć chcą swych pracowników, pozostawiając całkowity zbiór miodu do ich osobistego użytku,

8 pięter w ciągu jednej minuty.

W nowym wielkim drapaczu nieba w New-Yorku, w Empire State Building, znajduje się winda pospieszna, która w ciągu jednej minuty przelatuje przestrzeń, dzielącą pierwsze piętro od 8-go.

Nieostrożni i roztargnieni dyplomaci.

W ubiegłym tygodniu zdażyły się aż trzy wypadki okradzenia dyplomatów. Jeden wypadek miał miejsce w Stanach Zjedn., dwa inne w Europie. Jeden z dyplomatów jechał właśnie leczyć finanse niemieckie... i okradziono go z jego własnych finansów w wagonie sypialnym, drugi „zapomniał" nagle na ulicy teczki z dokumentami, a trzeciego okradziono na ziemi amerykańskiej z klejnotów małżonki.

Nie są to pierwsze tego rodzaju wypadki. W r. 1928 nowomianowany poseł niemiecki w Belgradzie, dr. Koerster, zgubił w czasie podróży swe listy uwierzytelniające, oraz wszystkie ubrania, łącznie z paradnym mundurem poselskim. Musiał biedak depeszować copręcdzej do Berlina po przysłanie nowych egzemplarzy dokumentów, a w Belgradzie złożyć pierwszą wizytę minisrowi spraw zagranicznych w krótkich sportowych spodenkach.

Rodak dr. Koerstera, niemiecki ambasador w Waszyngtonie, dopiero po przyjeździe do New-Yorku przypomniał sobie, iż listy uwierzytelniające... zostawił po tamtej stronie oceanu. Był to zaiste rekord roztrzepania i dotychczas żadnemu z dyplomatów nie udało się go pobić bardziej sensacyjnem zapomnieniem.

Prorocy amerykańscy
o kryzysie i wpływie trzynastki.

W dziennikach amerykańskich ukazały się sprawozdania o bankiecie w New-Yorku, na którym profesor T. H. Story wygłosił przemówienie treści następującej: „Możemy być zupełnie optymistami, do r. 2029 nie będzie już ani jednego kryzysu ekonomicznego. Kryzysy gnębiły świat w latach: 1903, 1912, 1921 i 1930. Suma cyfr każdego roku wynosi 13-cie. Trzynastka przynosi nieszczęście i powoduje kryzysy gospodarcze. Najbliższą trzynastkę przyniesie dopiero rok 2029. A zatem możemy patrzeć spokojnie w przyszłość — czeka nas 98 lat niezmąconego rozwoju". Prorocy amerykańscy mają humor wcale niezły, jak na te ciężkie czasy.

Co siódmy mieszkaniec Danji radjosłuchaczem.

Przy sporządzaniu statystyki o ilościach radjosłuchaczy w różnych krajach stwierdzono, że Danja wykazuje już od kilku lat w stosunku do liczby mieszkańców największą ilość radjosłuchaczy. Danja posiada 3.400.000 mieszkańców. W ciągu ubiegłego roku wzrosła ilość radjosłuchaczy o 100.000 tak, że ogólna ich ilość dosięgła cyfry 437.929.— Co siódmy mieszkaniec Danji jest zatem radjosłuchaczem.

Kolej na gumach.

Na linji Laqueville-Orlean we Francji dokonano próby pociągu z kołami na gumach, która dała nadzwyczaj dodatnie rezultaty tak, że powstał projekt pokrycia obręczami gumowemi kół lokomotyw i wagonów w całem kolejnictwie francuskiem. Poza złagodzeniem wstrząsów, koła gumowe mają daleko większe jeszcze znaczenie, przez powiększenie bowiem tarcia będzie można używać szczególnie na mniejszych linjach daleko lżejszych maszyn, aniżeli dotychczas.

Zabronione mowy pochwalne.

Biskup z Avranches w zachodniej Normandji, ogłosił list pasterski, w którym podległym sobie księżom zabrania wygłaszania podczas pogrzebów mów pochwalnych na cześć zmarłego. Biskup tłomaczy zarządzenie swoje tem, że jeśli zmarły był naprawdę dobrym i porządnym człowiekiem, to i wszelkie pochwały są zbyteczne, jeśli zaś był człowiekiem złym, to na pochwałę nie zasługuje.

Uprzejmy portjer mechaniczny wita każdego klijenta przy wejściu do magazynów Philips'a w Melbourne (Australja). Robotportjer kłania się każdemu wchodzącemu i wskazuje ręką tablicę, na której widnieje spis i rozkład różnych oddziałów. Portjer działa automatycznie, ale wprawia go w ruch, bezwiednie, każdy klijent, który wchodząc przerywa oddziaływanie promienia świetlnego na fotokomórkę, włącza w ten sposób automatycznie prąd i wprawia w ruch cały mechanizm „robota". Użycie fotokomórki rokuje wielkie nadzieje dla celów reklamy w najbliższej przyszłości.

1255 RADJOSTACJI na świecie.

Do niedawna Ameryka pobijała rekord w eterze, dzięki przeważającej ilości rozgłośni obsługujących radjosłuchaczów U. S. A. w stosunku do ilości rozgłośni reszty świata. Dziś Ameryka pozostała w tyle: posiada ona, jak poprzednio, 605 radjostacyj, podczas gdy ilość rozgłośni w innych częściach świata wzrosła do 650.

W niektórych krajach ilość radjostacyj wydaje się nadmierna: taka np. Kuba posiada ich 70, Kanada — 87, Meksyk — 39, a wreszcie Sjam, który przed rokiem nie miał ani jednej, dziś posiada ich aż trzy.

Rosja, jak we wszystkiem, tak też i w zakresie rozbudowy swej sieci radjofonicznej—szaleje, wznosząc coraz nowe i coraz potężniejsze rozgłośnie: do istniejących w Z. S. R. R. czterdziestu siedmiu radjostacyj ma przybyć w roku przyszłym 60 nowych.

REKORD POBOŻNOŚCI.

Granice wytrzymałości ludzkiej z dnia na dzień rozluźniają się, oddalają się coraz bardziej i coraz szybciej od ogólnie przyjętych i uznanych pomiarów ludzkich możliwości.

Ostatnio Japonja dostarcza nam ciekawego przykładu, tem ciekawszego, iż rzecz się ma nie na sali tanecznej, nie w szklanej trumnie głodomora, czy „bezsennika", lecz przy grobie zmarłego cesarza Japonji, gdzie dwudziestu kilku inwalidów modli się o lepsze jutro dla siebie.

Wydano niedawno w Japonji dekret, mocą którego wielu weteranów i inwalidów różnych wojen pozbawiono zasiłków, będących jedyną podstawą ich utrzymania. W odpowiedzi na to rozporządzenie, byli bohaterowie podnieśli bunt, ale bunt zgoła osobliwy.

Otóż dwudziestu pięciu, wybranych na ochotnika, weteranów i inwalidów japońskich udało się na grób poprzedniego cesarza, by modlić się o uchylenie dekretu tak długo, aż rząd rozporządzenie swe cofnie. Pobożni wojacy wytrzymali na deszczu siedemdziesiąt dwie godziny, nie jedząc przez ten czas i nie ruszając się z miejsca. Powiadają dzisiaj, iż wytrzymaliby znacznie dłużej, lecz byłoby to bezcelowe, gdyż po upływie siedemdziesięciu dwóch godzin rząd japoński wprowadził do powyższego dekretu liczne zmiany, równające się w praktyce zupełnemu zniesieniu rozporządzenia. *J.K.*

„Domy włościańskie" w miastach sowieckich.

Mamy w ręku urzędowe sprawozdanie sowieckie z działalności 10-letniej instytucji t. zw. „domów włościańskich". Domy te zaczęto zakładać w r. 1920 po miastach, a celem ich nawiązanie ścisłego kontaktu między wsią, a miastem, nadewszystko zaś zapewnienie „zorganizowanego wpływu społeczności robotniczej na przybywających do miast włościan i ułatwienie pracującemu włościaństwu zrozumienia polityki partji i władz sowieckich".

Domy te miały jakoby na celu zaspokojenie politycznych, kulturalnych, prywatnych i gospodarczych potrzeb najbiedniejszego włościaństwa.

Sprawozdanie urzędowe nie daje cyfr kompletnych. Wielu danych brak zupełnie, ale i to co jest wystarczy, aby się w osiągniętych wynikach zorjentować. Na terenie tylko RSFSR (t. j. Rosji europejskiej, bez republik narodowościowych) domów takich założono 445. W jednym tylko 1927-28 r. z ich usług korzystało 7.712.000 osób. Cyfry niby imponujące, ale poza kilkoma „szczęśliwemi wyjątkami", jak przyznaje sprawozdawca, mianowicie w Leningradzie, Samarze i paru innych miastach — reszta tych instytucyj zupełnie zawiodła. W jednym z tych domów „podstawowemi zagadnieniami przebudowy socjalistycznej" nie zajmowano się wcale, w innych „brud, ciasnota i nieład jest zjawiskiem stałem", odstręczającem gości.

Gdzieindziej domy włościańskie stały się „przytułkami noclegowemi ancien régime'u... ludzie śpią na podłodze, zajazdy są niesprzątane całemi miesiącami".

Kierownictwo temi domami jest przypadkowe, w jednym np. wypadku naczelnikiem domu był notoryczny złodziej, pięć razy karany sądownie. Domy przenoszone były kilkokrotnie z jednego lokalu do drugiego, w Suchiniczach lokal domu przerobiono na hotel, w Armawirze — na kwarantannę dla zwierząt. W niektórych miastach sowiety miejskie, milicja, a nawet prokurator przysyłają do klubów włościańskich „żebraków i pijaków", a w Melekesie nawet kryminalistów.

W niektórych miastach Sowiety miejskie z klubów zrobiły sobie poważne źródło dochodów, ściągając wysokie opłaty z gości, nic też dziwnego, że w Czeboksarach na 43.800 przyjezdnych w domach włościańskich zatrzymało się tyl-ko 7.500, w Atkarsku na 45.000, tylko 2.500. W Kazaniu, Bołogoje, Bogurusławie, Buzułuku i t.d kluby owe zamieniono na piwiarnie, sale bilardowe i t. p. przedsiębiorstwa.

Komitet centralny partji niejednokrotnie zajmował się szczegółowo temi instytucjami. Nie na wiele się to jednak, jak widzimy ze sprawozdania, przydało.

Z. K.

Z życia naszych organiacji

Viribus unitis.

Obywatelem świadomym może być tylko ten, kto dobrowolnie działa zgodnie z ideą służby społecznej. Jest to jedna z najstarszych zasad, na podstawie której tworzyły się rodziny, plemiona, potem spółki, związki, towarzystwa, wytwarzając w ten sposób powoli teren do powstawania państw.

Trwałość tych państw zależała od stopnia poświęcania się obywateli dla dobra ogółu, a temsamem i państwa. Tak więc świadomość obywatelska, zdradzająca pewną dozę instynktu obywatelsko-społecznego stała się podwaliną do wszelkiego życia zbiorowego. Jasno z tego więc wynika, że istotną podporą Ojczyzny staje się tylko ten, kto posiada skłonność do świadomości społecznej oraz przyczynia się do powstawania organizacji zbiorowej.

Nie zwlekajcie więc Obywatele i wstępujcie do Związku Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej jako Waszej jedynej organizacji macierzystej.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarz związku p. Stanisław Nadajczyk, (biuro Buchalterji Fabryki Broni), a w każdy wtorek w godz. od 5 do 6 p. p. w lokalu Klubu „Ognisko".

Spółdzielnia Pracowników Państwowej Fabryki Broni

Po ostatniem Walnem Zebraniu Członków Spółdzielni, na którem został wybrany nowy skład Rady Nadzorczej — przystąpiono raźno do dzieła naprawy gospodarki i stosunków panujących na terenie Spółdzielni. Przyjęty został nowy kierownik, który w przeciwstawieniu do poprzedniego kierownika otrzymał szerokie pełnomocnictwa, wchodząc jednocześnie wskład Zarządu.

Obecnie trwa praca nad uzgodnieniem i doprowadzeniem do porządku sald dostawców i odbiorców za rok 1928 i 29 i dopiero po skończeniu tej pracy będzie można przystąpić do sporządzenia bilansu za rok 1930-ty.

Nowy kierownik p. Zygmunt Fuks objął Spółdzielnię w ciężkich warunkach, jednakże już dziś daje się zauważyć pewne odprężenie, mające swe uzasadnienie w ograniczeniu kredytów, ściąganiu należności oraz skuteczną walkę z mankami sklepowemi.

Mamy nadzieję, że w najbliższym już czasie będziemy mogli poinformować naszych Czytelników na podstawie cyfr o dalszych etapach naprawy gospodarki w Spółdzielni.

Sekcje Koła Kulturalno-Oświatowego

nadeślą informacje po zainstalowaniu się w gmachu nowego Kasyna.

ŁAŹNIA PAŃSTWOWEJ FABRYKI BRONI

czynna jest w środy, czwartki, piątki i soboty od godz. 14-ej do 21-ej. W czwartki dla kobiet.

Pożądanem byłoby, aby ci od których to zależy zwracali większą uwagę na warunki hygieniczne panujące w Łaźni i zmusili personel do utrzymania w czystości urządzeń łaziennych.

HUMOR.

Praktyczni szkoci.

— Czyś słyszał, co zrobił Mac Culloch z plastrem przeciw odciskom?

— Nie, opowiedz...

— Otóż Mac Culloch znalazł na ulicy paczkę z plastrem przeciw odciskom, a chcąc go wykorzystać, zamówił dla siebie u szewca parę ciasnych kamaszy.

(Irish Independen).

Zapisz się na członka Polskiego Czerwonego Krzyża

Dla dobrej gospodyni.

Jak wykorzystać tegoroczny wielki urodzaj pomidorów?

O ile przewidywania i przepowiednie nie zawiodą, zima szykuje się nam szczególnie ciężka, musimy też w miarę możności przygotować się na nią. Na pierwszy plan występuje tu rola gospodyń. Wyzyskać dary lata, aby jaknajłatwiej przebyć zimę — oto naczelne zagadnienie zabiegliwej pani domu.

Między innemi nadzwyczajnie obrodziły w tym roku pomidory. Jak wiadomo, zawierają one życiodajne witaminy, nie tracące swoich własności nawet poddane 100 st. temperaturze przy gotowaniu czy smażeniu. Można więc je użytkować na zimę. Pytanie tylko jak? O soleniu pomidorów w całości, o robieniu z nich marmelady do przyrządzania w zimie sosów i zup, wiemy już wszyscy. Nie wszystkim natomiast wiadomo, że z pomidorów — i to zarówno czerwonych, jak z drobnych zielonych, jeszcze niedojrzałych — sma, żyć można wyśmienitą konfiturę-nieustępującą w smaku najwytworniejszym tego rodzaju owocowym przetworom. A — punkt najważniejszy — pomidory są jednym z produktów roślinnych najzdrowszych i najtańszych w porze obecnej. Smażmy więc, nie tracąc czasu, konfiturę z nich.

Podajemy przepis na szampańskie z jabłek i konfiturę z pomidorów

Szampańskie z jabłek.

Jabłka (mogą być nawet opadki) krajemy na ćwiartki, usuwając tylko korzonki, miejsca zrobaczywiałe i napełniamy niemi wiadro do $^{3}/_{4}$ wysokości. Nalewamy wrzątkiem prawie do pełna. Po ostygnięciu dodajemy dwa deka drożdży i pozostawiamy w cieple przez dwa, trzy dni. Cedzimy i słodzimy do smaku, mniej więcej 1 kg. cukru na pięć litrów cieczy; zlewamy do butelek, wkładając do każdej pół plasterka cytryny i 2—3 rodzynki. Korkujemy nowemi korkami, drutujemy lub owiązujemy mocnym sznurkiem i przechowujemy w piwnicy.

Po tygodniu szampańskie jest gotowe. Autor tego przepisu prosi o wypicie pierwszego puharu za jego zdrowie.

Konfitura z zielonych pomidorów:

Podobnie jak przy czerwonych — na kilo pomidorów kilo cukru. Pomidory wytrzeć do sucha i rozkroić każdy pomidor na cztery części, o ile zaś sztuki bardzo drobne, tylko na dwie. Włożyć wszystkie w głębokie naczynie, skropić spirytusem i tak pokrajane pozostawić przez noc. Nazajutrz przygotować syrop, w którym, jak poprzednio, smażyć pomidory, dopóki nie staną się szkliste. Przy samym końcu smażenia dodać dwie cytryny, obrane ze skórki, jaknajstaranniej wyłuskane z pestek, (które psują smak konfitury, zaprawiając je goryczą) i pokrajane w plasterki. Wyborna to, bardzo ozdobna konfitura, szczególnie nadająca się do przystrajania nią omletów, ciast i tortów.

Konfitura z czerwonych pomidorów:

Na kilo pomidorów ugotować syrop z 1 kilograma cukru i jednej szklanki wody, do tego dodać dwie cytryny, obrane ze skórki i bardzo uważnie wyłuskane z pestek, a potem pokrajane w plasterki. Łyżeczka araku lub koniaku i troszkę wanilji konieczna jako wonna i smaczna zaprawa. Kilo zdrowych, możliwie gładkich pomidorów pokrajać na równe plastry i kiedy syrop jest już dostatecznie wysmażony, włożyć pomidory do syropu i smażyć je w nim na niezbyt wielkim ogniu, dopóki nie zrobią się szkliste. Po wystudzeniu w tem samem naczyniu, w którem się smażyły (najlepiej oczywiście w specjalnej mosiężnej misce do konfitur), ostrożnie poukładać je w starannie wymyte i wytarte do sucha słoiki.

Pierwszy raid propagandowy polskich lotniczek.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się pierwszy raid propagandowy polskich lotniczek, zorganizowany staraniem Aeroklubu śląskiego, wespół ze śląskim komitetem wojewódzkim L. O. P. P. W raidzie wezmą udział dwie lotniczki pp. Olszewska i Sikorzanka ze Lwowa, które w roku 1929 wyszkolone zostały w pilotażu w Aeroklubu lwowskim.

Lotniczki odbędą lot propagandowy dookoła Polski. Lecieć będą prawdopodobnie na aparatach typu P. Z. L. 5.

Pierwsza tego rodzaju impreza polskich pilotek wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w naszym świecie lotniczym. Stanowić ona będzie niewątpliwie znakomitą propagandę lotnictwa wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Przygotowania do raidu są już w pełnym toku.

Ile książek czyta Amerykanin w ciągu roku?

Jak wynika z obliczeń, które przeprowadziło biuro statystyczne przy związku wydawców i księgarzy amerykańskich, każdy Amerykanin czyta przeciętnie w ciągu roku siedem książek, ale kupuje na własność tylko dwie. Cyfry te nie są imponujące i wskazują na to, że czytelnie w Stanach Zjednoczonych mają się lepiej, niż księgarnie, gdyż na każde 7 książek przeczytanych, 5 zostaje wypożyczonych z czytelni.

Organizacyj spółdzielczych

Posiada Czechosłowacja aż 16.545. W tej liczbie mieści się 7334 kooperatyw kredytowych, oraz 9212 kooperatyw towarowych. Kooperatyw rolnych istnieje 4348.

Wydawca: Koło Kult Oświatowe Prac. Fabr. Broni, Sekcja prasowa w osobie Prezesa Sekcji Władysława Woźniakiewicza

Redaktor odp: SZCZEPAN KUDRAWCEW. Zakł. Druk. Sejmiku Radom. i S-ki 9-31